



Były więzień 25532 W.O

 REZERWA
HISTORYCZNY

1792

Michał Rumelt Strelce lat 29. aresztowany przez N.K.W.D. dnia 25.8.1939 r. w Stanisławowie za handel, w więzieniu w Stanisławowie odbyło się moje śledztwo które trwało blisko dwa miesiące, warunki w więzieniu były pod każdym względem złe, jak wikt higiena i pomoc lekarska, to ostatnie, to ostatnie prawie nie istniało. Otoczenie moje w celi składało się z różnych warstw społecznych i Narodowych, Żydzi, Polacy, Ukraińcy, i Rusini z Zakarpacia porzycie w celi było naprężone przez Ukraińców, powodem naprężenia nienawiści do Polaków i Żydów, rusini dzielnie pomagali im Rusini z Zakarpacia, mało to im, zabawiali się w chasy domy, dowodem na to było dlonas że dostawali się stałe nagrody, jak papierosy chleb i rupy, nikt inny niemiął mieć to sięganie dostawać takie kupy od władzy więziennej. W pierwszych dniach miesiąca grudnia wyrzucili mnie ze Stanisławowa do Kijowa, warunki w czasie transportu były straszne, głód-chłód i brud panował w wagonie. Przez 10 dni przeszedłem całą naszą jazdę w towarowych i nie opalonych wagonach. Powodem tak długiej naszej podróży było to że jedynym jedynym ze współwięźniów udało się uciec z naszego wagonu gdzieś między Tarnopolem a Łwówem, z tego powodu powstał wielki kłopot ze strony Konwoju, na miejscu po zauważeniu ucieczki byliśmy wzywani kolejno przesłuchiwać, każdy tłumaczył się że spał bo to się zdarzyło w nocy i niemiemy odpowiadać cicho cicho, i że ktoś z nas Polaków to czyniono nas kilka dni bez jedzenia, na nasze protesty że nie otrzymujemy chleba tłumaczył się naczelnik konwoju że nie miał na tyle dni prowiantu. Otoczenie moje w czasie transportu byli Polacy i Żydzi, większość to byli Wojskowi, porzycie między nami było egilne. Nadmogi dzień po przybyciu do więzienia w Kijowie mieliśmy ponowne przesłuchanie w sprawie tej ucieczki, razem z nami udzielenia pomocy Polkiemu Oficerowi w ucieczce. z przesłuchania wspomnianego był to Oficer W. L. niekiedy miał on pochodzić z Warszawy, Sposób badania N.K.W.D. w tym więzieniu nie więcej jak w ten sposób wprowadzili mnie do przydzielonego pokoju w którym znajdował się

Kilku panów z N. H. W. P. po spisaniu generalnie rację mi radawca pytań jeden po drugim, tak że trzeba było dobrze się orientować i odpowiedzieć jak i nie pomogło to brali na strzałka, jak rozueloniem i T.P. nakoniec jak i to niepomogło ramykali w karcer na kilka godzin karcer ten był dość przykry, wygląd tego karceru miał następujący: małe pomieszczenie w rodzaju wyskiej skrzyni tak że nie można chodzić ani siedzieć tylko stać na miejscu po kilka godzin wolnili mi tej klatki. W celi umieszczali nas po sto do stu dwudziestu ludzi ani braku powietrza i nie było ciem oddychać, na noczenie nie to długo nie trwało, po czterech dniach pobytu w kijowie odtransportowano nas do chersona już trochę w lepszych warunkach, do nas dołączyli drugiego transportu z lwowa, w którym znajdowała się lwowska P.P. Wąskowski i Kupey. Po segregacji Oficerów P.P. i żołnierzy i cywilnych rozdzielono przeważnie nam na 4 dni i odwieziono nas na dworzec towarowy gdzie załadowano nas do więzienniczych (Oficerów osolono) w jednym przedziale umieszczono po 12-14 osób. Po 48 godzin jazdy przybyliśmy do chersona (w drodze zastawiono goziera Oficerów) do więzienia szliśmy z dworca przez miasto wartem neregularnym pod silną eskortę, co niegdyś duża ilość cichociemnych mieszkańców. Po przybyciu do więzienia rację na nowo nas rozdzielano partiami, między innymi znajdowali się również (żołnierzy Sowieckie, jak się dowiedzieliśmy przyjechali oni z lwowa za różne przestępstwa, a to: za kradzież, rabunki-morderstwa, w celu rabunków-pianstwa-dereci i szkodliwą propagandę na naszym terenie, na przykład jeden był żołnierz Sowiecki (z jego opowiadania) dostał karę śmierci w sumie na 8 lat okres pracy za szkodliwą propagandę, a to w czasie wojny z jednym robotnikiem we lwowie na rapykanie ile w Rosi kontuje Rower odpowiedział że rower kontuje 800-1000 Rubli, przypadkowo? usłyszał to normalny jeden z żandarmerii Sow. aresztując go na miejscu a sąd skazał go za szkodliwą propagandę i kontro Rów, i wiele podobnych rzeczy dowiedzieliśmy się od tych byłych żołnierzy.

Po miesięcznym pobycie w Chersonskim więzieniu wysłano do ~~innej~~ pracy na Putnoy, podwór. Ta trwała jeden miesiąc aż do stacji Vandalakn jest to nad morzem Białym, z tej miejscowości musimy byliśmy dalszą drogą odlegając się od dalej nie było komunikacji Kolejowej. Ja miałem miejsce przemieszczenia na sto czwartym kilometrze, prawie pod samą granicę Finską, w drodze dowiedzieliśmy się że jest wojna Finska-Sowiecka (w lutym 1940r) w tym czasie istniały tam bardzo silne mrozy dochodziły do 45 stopni C. W drodze spotkaliśmy umierających trupów wojskowych i cywilnych, warunki były straszne, było się ciężko bez względu na pogodę dniem i nocą, ~~było~~ padono kilka tysięcy starców w głodzie i chłodzie zdrowych i chorych, silnie chorych zastawiono na drodze bez chleba i wody i bez ognia, ogień był w tych warunkach najważniejszą kwestią życia lub śmierci, a kto zastawiał na tyle ten zapewne nie znajduje się między żywych. Po kilku dniach naszej wędrówki dobieśliśmy do m.p. Warunki w tych okolicach były ciężkie, umierali ^{nas} do wypętuienia mrozy. Budowano drogę żelazną w kierunku granicy, ludzi zabijali na śmierć w śnie, śmierć była straszną bardzo, ginęli z głodu i z zimna. Po trzech miesiącach pobytu mego w tych okolicach, wysłano mnie do Abonu pracy w Karelii Finskiej Tajgach, warunki takie same tylko że w sumie było już lato. W miesiąc grudnia wysłano nas ~~na~~ na inną budowę drogi żelaznej, na Kaukas Putnoy Perskiej Republiki, to jest pod granicę Perską (Iran) w tych okolicach były już trochę lepsze warunki życiowe. Przebywałem tu do mego zwolnienia, t.j. do dnia 22.12.1941r przywołaniu dostatem przemieszczenie do miasta Saratow. 30.12.1941r przyjechałem do miejsca przemieszczenia, w tym samym dniu zgłosiłem się do Dowództwa S.D.P. w Tatarskoje, gdzie i zostałem przydzielony do Armii Polskiej.

str. Michał Rumelt

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the proposed amendment to the Constitution of the State, and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration. I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
J. M. Smith